

Strona znajduje się w archiwum.



SZCZĘŚLIWY FINAŁ POSZUKIWAŃ 82-LETNIEGO MĘŻCZYZNY

Data publikacji 01.10.2019

Minionej nocy brzozowscy policjanci wspólnie ze strażakami i ratownikami GOPR-u, poszukiwali zaginionego 82-letniego mieszkańca Bliznego. Mężczyzna wyszedł z domu na grzyby i nie wrócił. Mundurowi odnaleźli go po ponad trzech godzinach prowadzonych poszukiwań, około kilometr od domu. Był wychłodzony i trafił pod opiekę lekarzy. Na szczęście jego życiu nic nie zagraża.



Wczoraj około godz. 20, dyżurny brzozowskiej komendy, otrzymał zgłoszenie o zaginięciu 82-letniego mieszkańca Bliznego. Z przekazanych informacji wynikało, że mężczyzna wyszedł rano do lasu i nie powrócił do miejsca zamieszkania. Grzybiarz nie miał przy sobie telefonu komórkowego. Zaniepokojony członek rodziny 82-latka, powiadomił o tym fakcie policjantów.

Zaalarmowani funkcjonariusze natychmiast rozpoczęli poszukiwania mężczyzny. W działaniach brało udział ponad 100 osób. Zaangażowanych było 40 policjantów, 40 strażaków, ratownicy GOPR-u, lokalni mieszkańcy i rodzina zaginionego. Działania były prowadzone w trudnych warunkach atmosferycznych. Zważywszy na to, że ubiór 82-latka nie był odpowiedni i groziło mu wychłodzenie, liczyła się każda minuta.

Okolo godz. 23.30, jeden z policjantów świecąc latarką zauważył sylwetkę człowieka. Mężczyzna stał na pograniczu lasu i pobliskich zabudowań. Okazało się, że był to poszukiwany 82-latek. Mężczyzna był wychłodzony i całkowicie zdezorientowany. Nie wiedział, gdzie się znajduje i jak ma trafić do swojego domu. Kontakt z nim był utrudniony i nie był w stanie logicznie wytłumaczyć, co się z nim przez ten czas działo.

Na miejsce natychmiast wezwano pogotowie ratunkowe. 82-letni grzybiarz trafił pod opiekę lekarzy. Na szczęście jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Dzięki szybkiemu i sprawnemu działaniu oraz dużemu zaangażowaniu wszystkich służb ratowniczych, lokalnych mieszkańców i rodziny udało się w porę odnaleźć mężczyznę i być może uniknąć tragedii.

Pamiętajmy o tym, że w lesie łatwo można się zgubić. Dlatego jeśli możemy, to unikajmy grzybobrania w pojedynkę. Aby tego typu wyprawy były bezpieczne zabierzmy ze sobą naładowany telefon komórkowy, który zapewni nam

utrzymanie kontaktu z rodziną lub w razie potrzeby umożliwi wezwanie pomocy.